№ 198. Poniedziałek 31. Sierpnia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Projekt założenia rzym. kat. kaplicy w Truskawcu.—Podróż Jego Cesarskiej Mości.— Dalsza podróż Jego Mości Cesarza. — Księżna Modeńska z powrotem. — Księżna Parmy z powrotem. — Mianowanie. — Sąd handlowy w Pradze. — Ułaskawienia.

Lwów, 30. sierpnia. Dnia 2. b. m. wyprawiono w sali łazienkowej w Truskawcu za staraniem c. k. szambelana hrabi Włodzimierza Russockiego przy pomocy rzym. kat. plebana i kanonika w Drohobyczu, ks. Załęskiego bal, którego czysty dochód w kwocie 307 złr. m. k. przeznaczony został na założenie rzym. kat. kaplicy w łazienkach tamtejszych. Sumę tę złożono tymczasowo w ręce ks. kanonika Załęskiego.

Wiedeń, 28 sierpnia. Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych otrzymał od c. k. jeneralnego-gubernatora Węgier następującą depeszę telegraficzną:

„Balassa-Gyarmath, 27. sierpnia, 3. godzina.

Najjaśniejszy Pan opuścił Preszburg o godzinie 6. zrana. Po czterogodzinnej podróży koleją żelazną, przerwanej na krótki tylko czas przypadkowem wyniesieniem się kół wagonu z szyn, przybył Jego c. k. apostolska Mość do Szób a o godzinie pierwszej po południu do Ipolysagh, gdzie po licznych przedstawieniach i audyencyach odbyła się uczta u dworu. Po godzinie 6. wieczorem przybył Najjaśniejszy Pan do Ballassa-Gyarmath, witany od radośnych tłumów ludu jak wśród całej podróży szczeremi dowodami wierności i przywiązania.“

— *Oestr. Ztg.* pisze: „W sobotę d. 29. b. m. przybędzie J. M. Cesarz z Rosenau do Liwoczy. — Z Miszkolz donoszą, że za przybyciem Najjacniejszego Pana do miasta na d. 3. września, zamierzają otworzyć nowo-zbudowany teatr narodowy. Kilka znakomitości sceny pesztyńskiej przyrzekło swój udział w tej uroczystości. W Koszycach poczyniono wielkie przygotowania na przyjęcie Jego c. k. ap. Mości w poniedziałek. Na wielkim placu przy gościńcu pesztyńskim u wjazdu do głównej ulicy miasta wyniesiono wspaniały łuk tryumfalny. W tem miejscu powitają Najjaśniejszego Pana wszystkie władze cywilne i wojskowe. Napływ obcych, a mianowicie gości kąpielowych w Koszycach jest dziś już tak znaczny, że daje się czuć brak pomieszkań.“

— Jej ces. Mość księżna Adelgunda Modeńska odjechała dnia 26. b. m. o godzinie 7. zrana z Salcburga na Tyrol z powrotem do siebie.

— Jej królewicz. Mość księżna Rejentka Parmy chciała, jak donoszą z Frohsdorf, na dniu 27. b. m. o 6. godzinie zrana odjechać ztamtąd z księciem Robertem I., hrabią Bardi i księżniczkami Małgorzatą i Aliną do Wenecyi i powrócić wprost do Parmy. Pobyt w Frohsdorf posłużył wielce Jej królewicz. Mości, a najdostojniejsi książęta i księżniczki znajdują się także w najlepszem zdrowiu. Co do bytności Ich w Wiédniu dodać jeszcze potrzeba, że Najjaśniejsi Państwo, równie jak i cała familia cesarska przyjmowali Ich z największą serdecznością.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył mianować najłaskawiej Mikołaja Kamienieckiego, kapitana 16. pułku piechoty barona Wernhardta, c. k. szambelanem.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem ddto Laxenburg 3. sierpnia 1857 zezwolić najłaskawiej na utworzenie samoistnego sądu handlowego w Pradze dla obwodu praskiego z własnem biorem, złożonem z prezydenta, który to urząd ma piastować jeden z obudwu systemizowanych wiceprezydentów praskiego sądu krajowego, z pięciu radców sądu krajowego, 2 sekretarzów rady, 3 adjunktów sądowych, 1 dyrektora urzędów pomocniczych, 1 adjunkta tej dyrekcyi, 5 oficyałów, 8 akcesistów, 7 woźnych i 2 posługaczy. Konkurs do obsadzenia nowoutworzonych posad rozpisało już c. k. prezydyum wyższego sądu krajowego i działalność tego nowego sądu handlowego rozpocznie się zapewne jeszcze w ciągu tego roku.

— J. M. najdostojniejszy Arcyksiążę jeneralny gubernator Lombardo-weneckiego królestwa dozwolił bezkarnego powrotu do c. k. państw austryackich następującym wychodźcom politycznym: Vittorio nobile *Longhena*, Francesco *Masserdoti*, Cesare *Ottolini*, Christophoro *Vaccari*, Francesco *Pawesi*, Giuseppe *Franceschini*, Giorami *Muletti*, Emilio *Griffi*, Giosue Luigi *Broschi* i Luigi *Fortunati*.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Zamknięcie sesyi oznaczone. — Doniesienia z Indyi. — Pomnożenie wojska. — Posiedzenie z 24. sierpnia. — Nowiny dworu. — Przeprawy wojska. — Hr. Apponi. — Telegraf. — Projekt pułkownika Napier. — Sprawa telegrafu atlantyckiego.)

Londyn, 25. sierpnia. Zamknięcie parlamentu została naznaczone na piątek o godzinie pół do 1szej. Królewska mowa będzie ułożona dziś stanowczo na posiedzeniu tajnej rady w Osborne pod prezydencyą Królowy.

— Jak donoszą listy prywatne z Indyi, jest liczba chorych w armii angielskiej bardzo znaczna.

— *Globe* donosi, że 70 batalionów piechoty ma być postawionych na stopie wojennej dla zastąpienia wojsk wysłanych do Indyi.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* na dniu 24. sierpnia oświadczył minister wojny lord *Panmure*, że prócz zawartych w dziennikach doniesień nie otrzymał rząd żadnych bliższych szczegółów z Indyi. Hrabia *Ellenborough* mniema, że byłoby to z korzyścią dla rządu, gdyby sobie w Kalkucie, Madras i Bombaju zjednał ludzi, zdolnych spisywać jasno wszystkie ważniejsze wypadki. Uniknionoby tym sposobem owych niedokładności i dwuznaczności, jakie spostrzegano w dotychczasowych doniesieniach. Mowca chciałby zwrócić uwagę Izby także na milicyę. Zapowiedziany korpus 10.000 żołnierza milicyi wydaje mu się za szczupłym, sądzi zatem, że rząd zechce go zwiększyć, gdy wyprawieniem znacznych sił o żołdzie kompanii indyjskiej oszczędził znaczną sumę z budżetu wojny. Lord *Panmure* zapewnia uroczyście, że rząd nie zaniedba niczego, aby zbrojne siły kraju postawić na odpowiedniej stopie. Tymczasem przypomina, że prócz zwołania milicyi istnieje w kraju 550 komisyi rekrutacyjnych, i że mimo żniwa uzyskano 1600 rekrutów w przeciągu trzech tygodni.

W *Izbie niższej* odpowiada minister kolonii p. *Labouchere* na interpelacyę w sprawie niemieckich legionistów u Przylądka, że gubernator uznał stosownem zorganizować ich na stopę wojenną, i że otrzymują odtąd cały żołd jak podczas wojny. Ogólna ich liczba wynosi obecnie 2301 żołnierza. Na zapytanie p. *Griffith* co do transatlantyckiego telegrafu i wyprawy wojsk na międzymorze Suez odpowiedział lord *Palmerston:* „Telegraf transatlantycki nie jest własnością rządu, ztąd też nie może rząd użyć go, jak robiono projekt, do połączenia się z Oryentem bez poprzedniego przyzwolenia parlamentu. Przy tak poźnej zaś porze obrad niepodobna już w tegoroczne sesyi wytaczać tej sprawy. Co do przechodu wojsk angielskich międzymorzem Suez, to w tej mierze nie otrzymaliśmy dotąd urzędowej odpowiedzi Baszy Egiptu. Wszakże gdy w wojnie krymskiej wyraziliśmy podobne życzenie, nie opierał się Egipt bynajmniej, zawsze jednak narażałby podobny marsz na liczne niedogodności, wielkie wydatki i różne inne trudy.“ Przed końcem posiedzenia, który nastąpił o godzinie czwartej po południu, wytoczono jeszcze kilka innych podrzędniejszych kwestyi. Tylko tuż przed samem zamknięciem posiedzenia wniesiono interpelacyę względem wojny rosyjskiej na Kaukazie. Lord *Palmerston* odpowiedział, że Rosya rozpoczęła w samej rzeczy kroki nieprzyjacielskie przeciw kilku szczepom u północnych wybrzeży Czerkiesyi, ale nie masz w tem nic, coby naruszało traktat pokoju.

Przed samem odejściem poczty rozpoczęła się właśnie w Izbie wyższej debata nad bilem o rozwodach.

— Księżna Augusta Sachsen-Koburg przybyła d. 22go b. m. w towarzystwie hrabiny Mollien i jenerała Montesquieou w odwiedziny do królewskiej rodziny w Osborne. — Półurzędowy dziennik *Observer* donosi pod d. 23. b. m., że dwór królewski zabawi w Osborne aż do środy, t. j. 26. b. m., i będzie tam jeszcze obchodzić uroczystość urodzin księcia Alberta. Dnia 29. b. m. uda się J. M. Królowa w towarzystwie lorda Clarendona do Balmoral.

— Dziennik *Globe* pisze: „Liczne wysyłki wojsk zmniejszyły stan armii w kraju z 40 na 14 batalionów liniowych. Przybędą wprawdzie temi dniami cztery nowe pułki do Anglii, ale za to od-

płynie nowy oddział do Indyi. Aby utrzymać w kraju potrzebne siły zbrojne i mieć rezerwę na rozkazy postanowił rząd uformować jak najpospieszniej nowych dwadzieścia pułków. Mimo tego zwiększenia armii nie zażąda rząd podwyższenia budżetu od parlamentu, bo ubytkiem wyprawionych na żołd kompanii indyjskiej pułków, utrzymuje skarb angielski teraz już o dwa pułki jazdy i 24 pułków piechoty mniej, niż oznaczył w budżecie. Za to zażąda rząd, jak się zdaje podwyższenia budżetu na zwołanie milicyi."

— Poseł austryacki hrabia Apponyi odjechał dnia 23. na krótki czas do Holandyi. Sprawami poselstwa zawiaduje tymczasem hrabia Chotek.

— Jak słychać, postanowili dyrektorowie kompanii atlantyckiego telegrafu zakładać drut dalej w październiku. Do tego zaś czasu zamyślają spoić przerwany drut i naprawić uszkodzony apparat do zatapiania.

Pułkownik E. Napier ponawia w *Times* wniesiony niedawno projekt, aby w miejce zdradzieckich Hindów i Mahometanów zwrócić uwagę przy organizacyi armii indyjskiej na Hottentotów, Kafrów a nawet i Fingoow w południowej Afryce. Korpus z 8000 do 10.000 podobnego żołnierza podołałby pewnie całej teraźniejszej armii indyjskiej, byle tylko dobrze wprawioną miał piechotę. Nadto zniósłby żołnierz afrykański daleko łatwiej upał, niebezpieczeństwa i wszelkie niewygody wojenne. Chodziłoby tylko o to, jakby zniewolić Afrykanów do zaciągania się w obcą służbę. W pomyślnym razie uzyskałaby się nietylko dzielna armia dla kolonii indyjskich, ale prócz tego oswobodziłoby się kolonię Przylądku od najniebezpieczniejszych żywiołów opornych. Hottentotów poleca pułkownik E. Napier szczególniej do pułków lekkiej jazdy.

— Dyrektorowie towarzystwa transatlantyckiego telegrafu zebrali się dnia 19. b. m. na walne zgromadzenie, aby co do dalszych kroków stanowczą jaką powziąć uchwałę. Co postanowili nie wiadomo, bo narada odbywała się przy zamkniętych drzwiach. Ogłoszono tylko publicznie sprawozdanie inżyniera, któremu poruczone było zanurzenie drutu. Jak widać z tego sprawozdania przerwał się drut przypadkiem tylko, można go będzie jednak założyć napowrót, a nawet używać i nadal teraźniejszego aparatu do zatapiania drutu. W ogóle nie zachodzi już co do wykonania całego przedsięwzięcia najmniejsza wątpliwość, tak przynajmniej zapewnia sprawozdanie inżyniera.

Francya.

(Nowiny dworu. — Leczenie wścieklizny. — Powrót Cesarza do Paryża. — Obóz pod Chalons. — Jenerał d'Orgoni. — Zagrabienie okrętów. — Wiadomości bieżące. — Familia Bernard. — Linia telegraficzna w Algieryi. — Ogród na polach elizejskich. — Angielskie wojsko w Algieryi. — Goście w Biaritz. — Sprawa Mexykańska.)

Paryż, 25. sierpnia. *Monitor* potwierdza dziś, że Cesarz z końcem tego tygodnia odjedzie do obozu pod Chalons, i zabawi tam do końca września.

— Dalej zawiera *Monitor* przedłożony wczoraj akademii umiejętności raport pana Guerin-Meneville o leczeniu wścieklizny pewnym rodzajem zielonych chrząszczów (Cetoine), które tłucze się na proszek jak muszki hiszpańskie. Sprawozdawca proponuje akademii mianować komisyę dla rozpoznania tej ważnej kwestyi, i dodaje, że posłał chemikom Barthelot i de Luca próbki tego proszku, który można nazwać Cetoninem.

— Dnia 24. b. m. o godzinie pół do dziewiątej zrana powrócił Cesarz z Biaritz do Paryża. W świetnie przystrojonym podwórcu orleańskiej kolei żelaznej oczekiwali jego przybycia pierwszy koniuszy jenerał Fleury i szef gabinetu p. Mocquard. Gwardziści municypalni i ajenci municypalni utrzymywali porządek bez pomocy wojska. Cesarz przybył w sukniach cywilnych, wsiadł zaraz do otwartego pojazdu z jenerałami Ney i Fleury, i pospieszył do Tuilleryów bez wszelkiej zbrojnej eskorty. Około godziny 10tej odbyła się w pałacu tuilerskim rada ministeryalna. Znajdowali się na niej wszyscy obecni w Paryżu ministrowie. Przed powrotem do Paryża zwiedzał Cesarz swoją małą posiadłość *Ceres de los Prades*. Teraz ma udać się niezwłocznie do obozu pod Chalons, o czem dopiero nazajutrz po wyjeździe doniosą źródła urzędowe. Pułki gwardyi w sile 21.250 żołnierza, 5950 koni pozostaną w Chalons aż do 5. października. Piechota w obozie składa się z 14.000 żołnierza pod rozkazami jenerałów dywizyi Mellinet i Camou, tudzież jenerałów brygady Cler, Wimpfen, Manegue i Decaen; jazda liczy 4500 żołnierza pod wodzą jenerała dywizyi Morris a artylerya 2550 ludzi pod rozkazami jenerała Leboeuf. Z inżynieryi nie ma jak 200 żołnierza.

— Upewniają, że pod protekcyą Cesarza zawiąże się ta subskrypcya na korzyść Anglików, wyzutych z majątku ostatniemi wypadkami w Indyach.

— Jak donosi dziennik *Messager du Midi*, nie odpłynie znany jenerał d'Orgoni na paropływie „Caire." Mieni się on teraz dyrektorem indo-chińskiej kompanii i przybywa do Marsylii, aby wyłuszczyć swoim ziomkom, że w obec teraźniejszego powstania w Indyach i wojny z Chinami, cesarstwo bramańskie, a tem samem i indochińska kompania nastręcza targowiskom francuzkim ogromne zapasy towarów chińskich i indyjskich.

— *Corriere mercantile* potwierdza podaną przed kilką dniami wiadomość, że w porcie neapolitańskim zagrabiano dwa okręta z zapasem broni. Policya neapolitańska mniema, że przesyłka ta jest dziełem Muratystów. Zresztą donosi ten sam dziennik, że garstka powstańców uszła zagłady pod Sapri, i błąka się obecnie po górach kalabryjskich.

— *Pays* donosi, że żona jenerała Barnard, o którego śmierci doniósł telegraf, mieszka w Paryżu z trzema córkami i dwoma synami. Sir John, brat jenerała, opuścił stolicę francuzką dopiero przed kilką dniami. Wybrał się do Indyi, a zapewne już w Alexandryi dowie się o zgonie brata.

— Linię telegraficzną z Setif do Bugia otwarto temi dniami publiczności.

— Na polach elizejskich przed pałacem wystawy przemysłowej zniżają pewną przestrzeń na jeden metr głębokości. Sto robotników pracuje dziennie około tego, a słychać, że wykopany dół zapełnią potem ziemią z nawozem, i że w tem miejscu wzniesie się wspaniały ogród z fontanami.

— *Monitor floty* donosi, że okręt angielski „Abeona", wioząc 1035 angielskich żołnierzy do Indyi, musiał dla uszkodzenia śruby zawinąć na d. 10. b. m. do przystani algierskiej. Na prośbę angielskiego konzula jeneralnego przyzwolił marszałek Randon, aby oczekiwana z powrotem z Delhi parowa fregata „le Cacique" odwiozła uszkodzony okręt angielski wraz z wojskiem do Gibraltaru.

— Cesarz zaprosił na dwór w Biaritzy kilku dyplomatów i wiele innych osób znakomitych. Między innymi wymieniają lorda i lady Cowley, hr. Kiselewa, margrabstwo Villamarina, hr. Walewskiego, marszałków Pelissier i Bosquet, hrabstwo Morny i wielu innych. Z tych licznych zaprosin wnoszą, że Cesarz odwiedzi jeszcze Biaritz. Załoga w tem miasteczku składa się z dwóch kompanii piechoty. Po powrocie do Paryża uda się Cesarz niezwłocznie do obozu pod Chalons, gdzie zgromadziły się już znaczne siły gwardyi cesarskiej, i dokąd temi dniami wyruszył batalion grenadyerów gwardyi, który dotychczas stał załogą w Orleanie.

— Nieporozumienie Hiszpanii z Mexykiem zagraża daleko ważniejszemi następstwami, niżby się spodziewać można. Jak słychać, miał rząd hiszpański powziąć niewątpliwą wiadomość, że między Mexykiem a Stanami zjednoczonemi istnieje tajemnie zawarte przymierze, które całemu sporowi niespodziewanie o wiele groźniejszą i powszechniejsze może nadać znaczenie.

Holandya.

(Zamiana dokumentów. — Zamknięcie sesyi.)

Haaga, 23go sierpnia. Rządy belgijski i holenderski zgodziły się na zamianę dokumentów, znajdujących się w archiwach Bruxeli i Haagi, o ile odnoszą się do krajów, z których zabrane zostały. Pan Lanschot, adwokat w Herzogenbusch, otrzymał polecenie przejrzeć w tym zamiarze archiwa północnego Brabantu i odszukać dokumenta, odnoszące się do belgijskiej części tej prowincyi.

— Uchwałą królewską upoważniony został minister spraw wewnętrznych zamknąć tegoroczną sesyę stanów jeneralnych na 26go b. m.

Szwajcarya.

(Sprawa odłączenia Tesynu od dyecezyi Lombardzkiej.)

Berna, 16. sierpnia. Pragnąc wyswobodzić kanton tesyński zpod zwierzchnictwa biskupstw Lombardzkich, ponowiła rada związkowa układy z nuncyuszem papieskim, zastosuwując się ściśle w tej sprawie do takzwanych dyrekcyi zgromadzenia związkowego. Dyrekcye te polegają głównie na wniosku, który osobny wydział przedłożył radzie narodowej, a który po wyliczeniu wszelkich historycznych stadyów, jakie sprawa odłączenia kantonu tesyńskiego przechodziła już w swoich porach, w następujące odzywa się słowa:

„Przekonany o niezaprzeczonej ważności zapowiedzianych układów, tuszy wydział, że rada związkowa objawi o nich szczególniej co do temporaliów z Austryą i stolicą Apostolską potrzebną przezorność i sprężystość, tudzież że przy tej sposobności nie pominie poruszyć niestosownej odpowiedzi, jakiej nuncyusz papieski w Szwajcaryi udzielił d. 11. lipca 1856 jednemu z szwajcarskich rządów kantonalnych. Komisya mniema, że nie potrzebuje w tej sprawie powtarzać rządowi zeszłorocznej uchwały zgromadzenia narodowego, przypuszczając, że tylko nieprzewidziane zawikłania sprawy neuenburgskiej odwróciły uwagę rady tego przedmiotu i nie dozwoliły jej wywiązać się z włożonego na nią zadania. Widząc teraz zupełnie stosowną porę do zawiązania negocyacyi nie chce komisya mieszać się już w sprawę, która złożono dawniej w ręce rady."

Zeszłoroczna uchwała zgromadzenia związkowego, o której kilkakrotnie powyżej wzmianka, była treści następującej: „Wzywa się niniejszem radę związkową, aby ile w jej mocy popierała usilnie zabiegi kantonów Graubunden i Tessin, które pragną oderwać się od dyecezyi biskupich w Como i Medyolanie."

Powtórne poruszenie tej kwestyi w przytoczonej nocie komisyi zgromadzenia związkowego wywołało bardzo krótką tylko naradę w gronie radców związkowych. Prezydent związku p. Fernerod nie wahał się oświadczyć, że rada związkowa przyłoży się z wszelkich sił swoich, aby doprowadzić układy do pożądanego skutku, zawsze jednak wstrzyma się troskliwie od wszelkich kroków dorywczych, bo doświadczenia z ostatnich czasów udowodniły nam najlepiej, że wszystkie nagłe i dorywcze postanowienia najmniejszej w dziedzinie dyplomacyi nie przynoszą korzyści.

Włochy.

(Poseł piemoncki z Toskanii do Turynu. — Korweta brazylijska w Palermie.)

— Poseł piemoncki przy dworze toskańskim, kawaler Bouoncompagni, przybył 21. b. m. do Genuy, zkąd niezwłocznie odjechał do Turynu.

Palermo, 16. sierpnia. Brazylijska korweta „Imperial Maurinhiero“ o 18 działach, zawinęła w podróży swej, podjętej dla wykształcenia kadetów floty dokoła świata, do zatoki tutejszej. Z Sycylii odpłynie „Imperial Maurinhiero“ do portów Anglii, Francyi i Algieru. Kadeci mogą zwiedzać Londyn i Paryż.

Niemce.

(Poseł pruski z Konstantynopola. — Projekta na sesyi. — Zgromadzenie badaczów natury. — Cesarz rosyski spodziewany.)

Berlin, 25. sierpnia. *Neue Preus. Ztg.* donosi, że znajdujący się obecnie na urlopie kr. pruski ambasador w Konstantynopolu, jenerał-major Wildenbruch, niepowróci już na tę posadę.

— Dziennikowi *Berl. B. und H. Ztg.* donoszą za rzecz pewną, że pomiędzy projektami, jakie mają być przedłożone sejmowi na przyszłą zimę, znajduje się także ustawa względem podwyższenia płacy urzędników.

Bonn, 25. sierpnia. Program 33. zgromadzenia niemieckich badaczów natury i lekarzy, które odbędzie się w tym roku w naszem mieście, został już ogłoszony. Będzie to drugie tego rodzaju zgromadzenie w naszych murach; pierwsze było w roku 1835.

Sztutgarda, 24. sierpnia. Jak słychać, przybędzie tu Jego Mość Cesarz Alexander znowu we wrześniu i będzie się znajdował na zapowiedzianych manewrach.

Rosya.

(Redukcya w wojska. — Komisye zaopatrzenia armii. — Doniesienia z Odesy.)

Petersburg, 15go sierpnia. Od niejakiego czasu obiega wiele mylnych pogłosek co do redukcyi gwardyi cesarskiej. Tymczasem jak słychać z źródeł niewątpliwych ma nastąpić redukcya tylko pojedynczych części taktycznych, t. j. umniejszenie obecnego stanu liczbowego pojedynczych kompanii, batalionów, pułków. Na wszelki sposób obejdzie się po tym kroku kilka lat bez nowej rekrutacyi, bo nie potrzeba będzie zastępywać na razie inwalidów, wysłużonych i urlopników. Także bardzo znaczna po dziś dzień liczba oficerów ma być o wiele zeszczuploną, a wszyscy nadliczbowi oficerowie przeniosą się do pułków liniowych.

— Nowe temi dniami ogłoszone rozporządzenie cesarskie znosi dotychczasowe komisye zaopatrzenia armii trzeciej klasy, a mianuje natomiast wyższych i niższych rządców prowiantowych. Nastąpiło to na podstawie dawniejszej uchwały, aby dostarczenie prowiantu pozostawić osobom prywatnym, a uproszczając zarazem manipulacyę w tej gałęzi administracyjnej, zapobiedz także licznym nadużyciom, jakie działy się szczególnie w trzeciej klasie komisyi zaopatrywania armii. — Z Odesy donoszą, że rząd turecki potwierdził zamierzoną budowę kolei żelaznej z Smyrny do Aiden. Podobniez spodziewają się codziennie firmanu z przyzwoleniem na kolej z Ruszczuku do Warny. Nadto są jeszcze w projekcie koleje żelazne między Kustendże a Czernawodą, Smyrną a Bruwą, tudzież Sawidą i Samsunem. — W Alexandryi zawiązało się towarzystwo żeglugi parowej o 5 milionach rubli sr. kapitału 140.000 akcyi. Będzie to niebezpieczne współzawodnictwo dla takiego samego towarzystwa angielskiego.

Turcya.

(Domowe zamieszki w Syryi.)

Jerozolima, 1go sierpnia. Dzienniki francuskie donoszą: W El-Birch o trzy mile do Jeruzolimy wydarzył się nowy przykład starodawnej krwawej pomsty. Walka pociągnęła już dotychczas jaknajzgubniejsze za sobą skutki, bo od 18. lipca po dzień dzisiejszy padło 22 męższczyn i dwie kobiety ofiarą wzajemnej zawziętości. Obie strony używają w walce broni siecznej, czego dotąd nie widziano. Całe wzgórze w pobliżu Jerozolimy znajduje się w wielkiem wzburzeniu, a jeśli nie zhamają na razie dalszych wybuchów krwawej pomsty, może łatwo przyjść do tego, że spokojne dotąd wsie podgórskie oświadczą się za jedną albo za drugą stroną, i rozpocznie się bój powszechny. — Siostra Marya, przełożona francuskiego szpitalu popadła w niebezpieczną chorobę. — Surreya Basza nie powrócił dotąd do Jeruzolimy. Bawi ciągle w Dżenin u północnych granic prowincyi. Powrotu jego oczekują z upragnieniem, bo lękają się rozszerzenia niepokoju. — Możny przewodźca Abougoch podnieca tak zwanych Dżnddorow do powstania, co na długo może zakłócić spokojność. Cała siła zbrojna składa się w Jeruzolimie z jednego batalionu Baszy-bozuków o 600 ludzi.

Azya.

(Skład rzeczy pod Delhami. — Najnowsza poczta indyjska.)

Prywatny list w *Pays*, pisany 27. czerwca z pod Delhów zawiera następujące szczegóły o tamtejszym składzie rzeczy: „Armia angielska nie rozpoczęła jeszcze oblężenia Delhów stoi na wgórzach za miastem w rozległości na 3 kilometry, główną kwaterę ma w Hindao-Rao, gdzie przed tem rezydował znany naczelnik Mahrattów. Anglicy nie tylko nie rozpoczęli dotychczas robót oblężniczych, ale sami są obleżeni. Insurgenci obsaczyli ich, i już kilka razy przełamali linie obozu angielskiego. Teraz po tych liniach zaopatrzyli się Anglicy w reduty, co ich nadal od nowych ataków zasłaniać może. Dotąd ciągle niepokoili powstańcy wojsko królewskie, i oprócz tego utwierdzili fortyfikacye miasta Delhi tem, że powystawiali zewnątrz murów okopy, i zatoczyli z 260 dział. Taki był skład rzeczy 27. czerwca. Angielskie wojska stawiły się we wszystkich walkach mężnie i dokazały niemało, kiedy dotrzymały pozycyi; ale pójść wstępnym bojem nie mogą, dopokąd nieotrzymają posiłków i dział oblężniczych. Za nadejściem przyjdzie Anglikom zdobywać wpoprzód fortyfikacye zewnętrzne, nim do wyłomu murów przystąpić będą mogli, a co wnosząc z zaciętości powstańców wymaga wielkiego natężenia.“

Ten sam dziennik donosi w następującym numerze: „Zdaje się już być rzeczą pewną, że miasto Lucknow, stolica królestwa Audhy, dostało się ręce insurgentów, i że wojska angielskie po śmierci jenerała Lawrence cofnęła się do cytadeli, gdzie są oblężone teraz. Przypomjnamy przy tej sposobności, że przed rokiem Król Audhy i jego fumilia na proste żądanie rezydenta angielskiego zostali pozbawieni tronu, i że Królowa Audhy przybyła do Londynu żądać sprawiedliwości.“ W końcu podaje jeszcze *Pays* następujące szczegóły o śrdkach obronnych w Delhach: „Miasto Delhi stało się od trzech lat bardzo ważnym składem broni; chowano w niem wszelkie wyroby ludwisarni w Kasipur, fabryki wyrobów artyleryjnych w Fatichghur i sławnych frabryk prochu w Jehopur. Oprócz dział okopowych miały Delhi w swoich parkach i arsenałach 640 sztuk 18 do 24funtowych dział na potrzebę rozmaitych twierdz, północno-wschodnich prowincyi prezydenctwa Kalkuty, nadto 480 dział polowych, 95 haubic i 70 moździerzy, razem 1300 sztuk. Zapasy kul i amunicyi były również bardzo znaczne. Artylerya indyjska używa zasłużonej sławy i wszystkie działa były w dobrym stanie. Do tego dodać jeszcze potrzeba, że w chwili wybuchnięcia insurekcyi nie znajdował się ani jeden pułk angielski w Delhach, i tylko indyjska artylerya i pułki inżynieryi stanowiły załogę tamtejszą. W obec takich stosunków możemy tylko powtórzyć słowa sędziwego jenerała Bernard, który zjednał sobie sławę w Krymie i na kilka dni przed swoim zgonem pisał pod Delhami: Dowodzę walecznym oficerom i walecznemu wojsku, które umie wypełniać szlachetnie swój obowiązek; jestem szczęśliwy, że mam tak dzielne wojsko, alež nie mogę taić tego przed sobą, że znajduje się pod drugim Sebastopolem.“

Bombaj, 30. lipca. Śmierć jenerała Huj Wheelers w Cawnpore, którego załogę zniszczyli powstańcy, jako też zgon jenerała sir Lawrence w Luknowie, które to miasto nie jest jeszcze zajęte, potwierdza się. Jenerał Reid objął po zmarłym jenerale Barnard naczelną komendę. Delhi niezdobyte jeszcze; jenerał Havelok pobił trzykrotnie powstańców i odebrał Cawnpore. W Sealkote zbuntowały się dwa pułki. Powstanie w Hyderabadzie zostało przytłumione. W północno-zachodnich prowincyach zaszło kilka utarczek między Europejczykami. Pendżab, Bombaj i prezydentura Madras są spokojne. Lord Elgin przybył do Hongkongu.

Afryka.

(Zamordowanie wicekonzula neapolitańskiego. — Transport wojsk. — Wiadomości bieżące.)

Gazecie tryestyńskiej donoszą z **Alexandryi** z 21. b. m. (W drodze telegraficznej): Dla skrytobójczego zamordowania wicekonzula neapolitańskiego uwięziono wielu Europejczyków i użyto surowych środków policyjnych. Rosyjski konzul Ghirsch przybył z Konstantynopola i wysiadł w gmachu konzulatu francuskiego; także poseł Sułtana do wicekróla przybył tutaj. Wicekról kazał budować w Suezu latarnię morską. Towarzystwo żeglugi parowej na czerwonem morzu zawarło z kompanią wschodnio-indyjską ugodę względem transportowania wojsk angielskich. Dwóch Austryaków przybyło w podróży podjętej dla zbadania Nilu szczęśliwie aż pod 4. stopień.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 28. sierpnia. Jej królewicz. Mość księżna Parmy przybyła tu wczoraj wieczór o godzinie 10. pospiesznym pociągiem i odpłynęła parostatkiem „Lloyda“ do Wenecyi.

Werona, 26. sierpnia. Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i małżonka Jego przybędą tu 3. na przyszły miesiąc, zabawią dwa dni, a 5. odjadą.

Paryż, 27. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3%: 66.92½. Książę wirtemberski Filip przybył do Paryża. — Wczorajszy *Monitor* ogłosił traktat handlowy, zawarty między Francyą i Rosyą.

Paryż, 28. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3%: 66.92½. *Monitor* donosi: Medale dla wojskowych z lat od 1792 do 1815 otrzyma nazwę „Medaille de St. Helene.“ — Książę Ghika zastrzelił się w pałacu swoim pod Melun.

Turyn, 25. sierpnia. Kolej żelazna z Nowary do Buffalory ma być otworzona 1. października. — Podróżni i załoga okrętu „Cagliari“ są uwięzieni w Neapolu.

Genua, 25. sierpnia. Pomiędzy emigrantami zaszły liczne aresztacye.

Florencya, 25. sierpnia. Jego Świątobliwość Papież odjechał ztąd wczoraj do Piz.

Madryt, 24. sierpnia. Uznanie złożonych w depozycie i sprzedanych za granicę papierów hiszpańskich rozciąga się także na Hiszpanię.

Madryt, 26. sierpnia. *Espana* sądzi, że Kortezy zostaną zwołane, jak tylko wszyscy ministrowie powrócą do Madrytu.

Sztokholm, 27. sierpnia. Pożar zniszczył 30 domów w dzielnicy Sodermalm. Król powrócił wczoraj z Saro.

Hamburg, 27. sierpnia. Senat zaproponował podwyższenie honoraryów dla jurydycznych senatorów, ale wniosek ten został odrzucony znaczną większością.

Konstantynopol, 22. sierpnia. (Poczta przywieziona paropływem Lloyda „Neptun“.) Z karawany; która na dniu 29. czerwca odeszła w 500 ludzi i 1300 wielbłądów z Damaszku do Bagdadu, pozostało tylko 15 do 20 osób. Zabłąkała się na puszczy i podróżni poginęli z pragnienia. Towary zrabowali Arabowie, ale jeneral-gubernator Damaszku reklamował je na rzecz pozostałych. W Elbirze, o trzy mile od Jerozolimy zaszły krwawe zatargi pomiędzy mieszkańcami, przyczem 22 osób zabito a wiele raniono.

Wiadomości handlowe.

(Targ ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 19. sierpnia. Na dzisiejszy targ przypędzili z Galicyi: Mendel Kukuli z Mielca 34 wołów, Filip Freiberger z Halicza 10, Samuel Körbel z Dembicy 28, a w mniejszych stadyach 33, razem 105 wołów, krów i jałówek, z których tylko 14 sztuk pozostało niesprzedanych. Ceny były następujące: Najwyższa za parę ważącą 880℔ mięsa i 140℔ łoju 535r. w. w.; najniższa 580℔ mięsa 40℔ łoju 300r. w. w.; przeciętna 710℔ mięsa, 80℔ łoju 400r. w. w.; zaczem spadły ceny w porównaniu z ostatniem targiem.

Kurs lwowski.

Dnia 29. sierpnia.		gotówka złr.	gotówka kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	46	4	49
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36\frac{1}{2}$	1	$37\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	30	82	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	6	79	36
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	15	84	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 28. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{5}{16}$—$84\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $94\frac{1}{2}$—95. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95\frac{1}{2}$ — 96. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{16}$—$82\frac{1}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% $72\frac{1}{4}$—$72\frac{1}{2}$, det. 4% $65\frac{1}{4}$—$65\frac{1}{2}$, detto 3% 51 — $51\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% 41 — $41\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{4}$ — $16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% $94\frac{1}{2}$ — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$, detto węgier. $80\frac{5}{8}$—$81\frac{1}{8}$, detto galic. i siedmiogr. $79\frac{1}{2}$ — 80. detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$ — 87. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{2}$ — 64. Pożyczka loter. z r 1834 335 — 336. Detto z roku 1839 143 — $143\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 109 — $109\frac{1}{8}$. Renty Como $16\frac{1}{2}$—$16\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 81—82. Półn. Oblig. Prior. 5% $86\frac{1}{4}$—$86\frac{1}{2}$.— Glognickie 5% 81—82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — 87. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—$90\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 107 — 108. Akcyi bank. narodowego 980 — 981. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $218\frac{7}{8}$ — 219. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $123\frac{1}{4}$—$123\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $231\frac{1}{2}$ — 232. Detto półn. kolei $185\frac{1}{4}$—$185\frac{1}{2}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $266\frac{1}{4}$ — $266\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100\frac{3}{8}$—$100\frac{1}{2}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $102\frac{1}{8}$—$102\frac{3}{8}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{2}{8}$—$100\frac{1}{2}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $244\frac{1}{4}$ — $244\frac{1}{2}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $188\frac{1}{4}$—$188\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. $104\frac{1}{2}$ — 105. Detto tow. żegl. parowej 554 — 555. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 385 — 388. Peszt. mostu łańcuch. 72 — 73. Akcye młyna parowego wiéd. 73 — 75. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 24. Detto 2. wydania 30 — 32. Esterhazego losy 40 złr. $84\frac{1}{2}$ — 85. Windischgrätza losy $27\frac{3}{4}$—28. Waldsteina losy $27\frac{3}{4}$—28. Keglevicha losy $14\frac{1}{4}$ — $14\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $43\frac{3}{4}$ — 44. St. Genois $38\frac{1}{4}$—$38\frac{1}{2}$. Palffego losy $40\frac{3}{4}$—41. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. 87 — Augsburg Uso $105\frac{1}{8}$ t. — Bukareszt 31 T. —. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $104\frac{1}{4}$ t. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. $103\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10 — $10\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $121\frac{3}{4}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$ —$7\frac{5}{8}$. Napoleons'dor 8 $10\frac{1}{2}$ —. — Angielskie Sover. 10 15 — 10 16. — Imperyał Ros. 8 23 — —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; z r. 1850 $65\frac{1}{4}$. 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $143\frac{5}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 978. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $618\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. $86\frac{3}{4}$. Augsburg $104\frac{7}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt — 2 m. Hamburg $76\frac{3}{4}$ 2 m. Liwurna $103\frac{5}{8}$ 2 m. Londyn 10 — 9. 2 m. Medyolan 103. Marsylia $121\frac{1}{4}$. Paryż $121\frac{5}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie $79\frac{3}{4}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa $84\frac{3}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 268 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 218. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{3}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

PP. Augustynowicz Sew., z Kniażego. — Barlisch Dym., z Krakowa. — Duchnowski Piotr, c. k przełożony obw., z Żółkwi. — Gottlieb Felix Kwiryn, z Dołhomościsk. — Kafka Jan, c. k. komisarz obw., z Żółkwi. — Kłodziński Adam, z Krakowa. — Koszowski Stanisł., z Łanowiec. — Lelaiwa Władysław, z Mołdawii. — Mortzone Jerzy, z Marienbadu. — Szczepański Franciszek, z Stanisławowa. — Manz-Macersöh Wincenty, c. k. urzędnik, z Wiédnia.

Dnia 30. sierpnia.

PP. Bauer Edw., c. k. przeł. pow., z Żółkwi. — Bayer Karol, z Jaworowa. — Czajkowski Izydor, z Krakowa. — Janicki Wład., z Stubna. — Krynicki Marcel, z Krynicy. — Łukasiewicz Łukasz, z Czerniowiec. — Br. Petrino Otto, z Czerniowiec. — Sadowski Hier., z Truskawca. — Światski Jan, ces. ros. konzul, z Brodów. — Solecki Jan, c. k. kom. obw., z Buczacza. — Świerzyński Felix, z Brusna. — Terlecki Felix, z Skorodna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

PP. Bandrowski Wojciech, adw. kraj., do Tarnowa. — Drużbacki Eust. Franc., do Bratkowiec. — Fedorowicz Aloizy, do Tarnopola. — Croissee Lud., do Koszelowa. — Padlewski Stefan, do Suchodół. — Żurowski Józef, do Sambora.

Dnia 30. sierpnia.

PP. Bautisch Dym., do Rosyi. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Br. Brückmann Henr., do Wołoszczy. — Dobek Konst., do Sarnek. — Ehrenberg, c. k. rotm., do Żółkwi. — Koszowski Stan., do Łanowiec. — Kawecki Wiktor, do Bieniawy. — Morlore Jerzy, bojar, do Mołdawii. — Markowski Franc., do Rosyi. — Ks. Oettingen, c. k. podpułkownik, do Żółkwi. — Szczepański Franciszek, do Krakowa. — Hr. Thurn, c. k. major, do Żółkwi. — Wolański Erazm, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	328.00	+ 10.0°	78.6	półn.-wsch. sil.	poch.
2. god. popoł.	329.90	+ 16.6°	42.4	„ „	pogoda
10. god. wiecz.	327.80	+ 12.5°	54.8	„ „	poch.

TEATR.

Dziś w *Cyrku Renza* wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

Miłośnicy rybołowstwa zamierzają w Wiédniu zawiązać towarzystwo, którego zamiarem będzie popierać chów ryb, rozszerzać w tej mierze naukę w ogólności, wpływać na uszlachetnienie tego chowu, rozpowszechniać badanie natury ryb i t. d.

— W Toulonie robiono próby z lampą palącą się pod wodą. W głębokości trzech stóp było światło jej tak jasno, że z pokładu okrętu można było dokładnie rozeznać nity miedziane, kołki i t. p. Niemniej silne było światło w głębokości 24 stóp. Półtrzecia godziny płonęła lampa z równą jasnością pod wodą, i środek ten będzie wielce pożyteczny przy małych reparacyach pod wodą, czyszczeniu śrub z roślin wodnych i t. d.

— Połączony w tym roku z gmachem tuilerskim Luwre jestto największy pałac na całej kuli ziemskiej. Od końca ogrodu tuilerskiego przy placu konkordya aż do placu St. Germain l'Auxerois przed kolumnadami Luwru obejmuje olbrzymi ten pałac 436.280 metrów. — Biorąc budowę wiezy Lupara (w r. 1204) za pierwszy początek budowli Luwru, widzimy że upłynęło 653 lat nim został zupełnie ukończonym. Do budowli nowego pałacu potrzeba było według urzędowego sprawozdania 260.000 kubicznych metrów kamienia, łupanego w rozmaitych rodzajach po większej części w okolicy Paryża. Materyał do 118 posągów i 90 grup zdobiących nowy Luwr, sprowadzano z Savonniert, St. Honorin i Vergelet. Wszystkie prace rzeźbiarskie obleczono pewnym płynem chemicznym, aby je ustrzedz od szkodliwych wpływów powietrza i niepogody. Przyrządzenie dachu i podwaliny pod posadzkami są całkiem z żelaza. Na kopułę pawilonu z zegarem wyszło 51.000 kilogramów przeczyszczonego a 11.000 kilogramów prostego ołowiu i 1600 kilogramów żelaza. Tym sposobem waży już sama kopuła 63.000 kilogramów kruszcu, ale do tego przychodzi jeszcze 21.000 kilo., które ważą cztery korony cesarskie ze wszystkiemi przyozdobieniami swojemi.

— Znana gramatyka francuska Meidingera, na której jeszcze nasze matki i babki uczyły się takzwanego „języka świata“ a która dla swych licznych anegdotek weszła we wesołe przysłowie, pojawiła się w tym roku w trzydziestem-ósmem wydaniu niemieckim. Książka ta pokazała się pierwszy raz na świat w języku niemieckim w r. 1783 tylko w 1000 egzemplarzach. A od tego czasu nastąpiło 37 edycyi każda o 6000 egzemplarzach. Doliczając do tego przekłady na język polski, rosyjski, węgierski itp., można sobie wyobrazić jak niezmierna liczba uczniów korzystała z jej wybornych reguł. Teraźniejsi nakładcy nakłady nowego wydania pp. Meidingera & Comp. są w prostej linii potomkami samego autora.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*